

ŚWIAT W ROCZNIKU

EDWARD HALIŻAK

doi 10.7366/2300265420172311

REGION AZJI I PACYFIKU: NOWY ETAP W REGIONALNEJ POLITYCE RÓWNOWAGI SIŁ

Celem artykułu jest ujęcie stanu stosunków międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku w 2017 r. w kategoriach jednej z podstawowych koncepcji teoretycznych realizmu – polityki równowagi sił. Wybór takiej strategii badawczej uzasadniają jej walory eksplanacyjne, które umożliwiają adekwatne uchwycenie logiki stosunków międzynarodowych w tym regionie, uwzględniające takie zmienne jak: strukturalne zmiany w układzie sił regionalnych, wyłonienie się nowych potęg i, co za tym idzie, powstanie zagrożeń dla równowagi sił jako gwarancji bezpieczeństwa i pokoju w regionie. Jest to tym bardziej ważne, że idea „Wspólnoty Pacyfiku” nie zmaterializowała się, czego przejawem jest brak postępu w tworzeniu ogólnoregionalnych instytucji.

WSTĘP

Brak ogólnoregionalnych instytucji w regionie Azji i Pacyfiku sprawia, że przedstawiają one złożoną strukturę interakcji dwu- i wielostronnych, rządzących się własną, czasami ukrytą i sprzeczną wręcz logiką. Badaczom podejmującym problem po raz pierwszy grozi to popełnianiem najprostszych błędów¹. Myliłby się jednak ten, kto mógłby sądzić, że region Azji i Pacyfiku znajduje się w stanie anarchii międzynarodowej. Nie jest tak, ponieważ od ćwierć wieku, tj. od zakończenia zimnej wojny, funkcję stabilizującą stosunki międzynarodowe na tym obszarze spełnia równowaga sił, która charakteryzuje się wyjątkową zmiennością i dynamiką. Początkowo po upadku ZSRR realizowała się ona w czworokącie między Rosją, Chinami, Japonią i USA jako dominującym mocarstwem². Stosunkowo szybko okazało się, że okres jednobiegowości (ang. *unipolar moment*) w tym regionie w porównaniu z innymi zaczął być podważany przez zmienną regionalnego układu sił za sprawą szybkiego wzrostu gospodarczego Chin i powiększenia przez nie parametrów potęgi³.

¹ Na przykład prof. Stanisław Bieleń w jednym z artykułów popełnił kardynalny błąd, twierdząc, że w stosunkach Chiny–Japonia nie doszło do symbolicznego zakończenia II wojny światowej. Zob. „Superordynacja i subordynacja w stosunkach międzynarodowych – geopolityka hegemonii i podporządkowanie”, *Mysł Ekonomiczna i Polityczna* 2016, nr 4, s. 201.

² M. Mandelbaum, *The Strategic Quadrangle: Russia, China, Japan and the United States in East Asia*, Council of Foreign Relations Press, New York 1992.

³ E. Haliżak, „Zmiana układu sił USA–Chiny a transformacja porządku międzynarodowego”, *Żurawia Papers* 2005, z. 7.

Kolejna ważna rekonfiguracja układu sił w regionie to efekt osłabienia mocarstwowej pozycji Rosji wskutek ekonomicznej marginalizacji. W 2016 r. Rosja spadła na 12 miejsce w świecie pod względem wielkości wytwarzanego produktu krajowego (1283,2 mld USD w cenach z 2015 r.) i została prześcignięta przez Republikę Korei (PKB – 1411,25 mld USD). Towarzyszy temu awans na 7 miejsce gospodarki Indii jako efekt trwałego i wysokiego tempa rozwoju. To między innymi sprawia, że co najmniej od dekady zacieśnia się współpraca Indii z USA, w konsekwencji badacze i politycy na coraz większą skalę posługują się pojęciem regionu „Indo-Pacyfiku”. Przykładem takiego nowego pojmowania jest ogłoszona w grudniu 2017 r. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA, w której następująco ujęto powyższą sytuację: „W regionie Indo-Pacyfiku toczy się geopolityczna rywalizacja między wolnymi i opresyjnymi wizjami światowego porządku. Region, który rozciąga się od zachodnich wybrzeży Indii do zachodnich wybrzeży USA, jest najbardziej zaludnionym i ekonomicznie dynamicznym obszarem świata. Interes USA polegający na tym, aby region Indo-Pacyfiku był wolny i otwarty, sięga czasów początków republiki”⁴.

Zmiany w układzie sił w regionie Azji i Pacyfiku sprawiają, że jedni badacze widzą go jako trójbiegunową strukturę obejmującą Chiny, Japonię i USA⁵, podczas gdy inni opowiadają się za czterobiegunową strukturą obejmującą USA, Chiny, Japonię i Indie, która ich zdaniem odpowiada bardziej adekwatnie realnej rzeczywistości⁶.

W związku z powyższymi zmianami w regionalnym układzie sił pojawia się naturalne pytanie, wedle jakiej logiki układają się stosunki międzynarodowe w tym regionie. Odpowiedź na nie wiąże się z wyborem adekwatnego w sensie siły objaśniania modelu teoretycznego. Twierdzimy, że wywodząca się z teorii realizmu koncepcja równowagi sił i polityka balansowania jako forma praktycznej realizacji polityki zagranicznej spełnia takie kryteria. To metoda badania zmian w stosunkach międzynarodowych w omawianym regionie uzasadniona niskim poziomem instytucjonalizacji, który ogranicza walory poznawcze metody instytucjonalnej

Hans Morgenthau, twórca realizmu klasycznego, uważał, że polityka zagraniczna oparta na równowadze sił to efekt walki o potęgę (*struggle of power*) i że wielkość wojen ma swoje źródło w równowadze sił, to znaczy jej braku⁷. Tak wąskie rozumienie równowagi sił zostało przewartościowane przez Kennetha Waltza, twórcę neorealizmu, który twierdził, że polityka balansowania państw jest funkcją strukturalnych cech równowagi sił systemu międzynarodowego takich jak:

A. Anarchiczność systemu, która sprawia, że państwa muszą polegać na własnych siłach i działaniach w postaci balansowania w celu przeciwstawienia się zagrożeniom bezpieczeństwa i agresji ze strony pozostałych państw.

⁴ *National Security Strategy of the United States of America*, Washington, grudzień 2017, s. 39–40.

⁵ Shin Kawashima, „Japan – US – China relations during the Trump administration and the outlook for East Asia”, *Asia Pacific Review* 2017, nr 1, s. 23–36.

⁶ H. Morgenthau, *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, przeł. R. Włoch, Difin, Warszawa 2010, s. 20–34.

⁷ *Ibidem*, s. 188–198.

- B. Ponieważ najważniejszym celem państwa jest przetrwanie, to polityka balansowania nabiera wyjątkowego znaczenia jako środek ochrony przed zagrożeniami i umożliwiający zwiększenie własnych aktywów. Zachowanie takie, określone także mianem samopomocy (ang. *self-help*), sprowadza się do polegania na własnych siłach i angażowaniu w porozumienia z innymi państwami w ramach polityki balansowania w celu przeciwstawienia się silniejszym.
- C. Potęga i układ sił mają relatywny, a nie absolutny charakter, to znaczy, że są ujmowane w relacji do potęgi innych państw i w jej kontekście⁸.

W literaturze przedmiotu politykę balansowania określa się jako specyficzną aktywność w polityce zagranicznej albo działanie państwa skierowane przeciw innemu państwu (lub państwom) w celu dorównania ich potędze (*sile*), blokowania jej lub przewyższenia⁹.

Niewątpliwą zasługą neorealistów, o czym nieczęsto się pamięta, jest wprowadzenie do obiegu naukowego dwóch koncepcji polityki balansowania: a) balansowania wewnętrznego (ang. *internal balancing*) i balansowania zewnętrznego (ang. *external balancing*).

Balansowanie wewnętrzne to niezależne działanie państwa, przejaw samopomocy (ang. *self-help*), który polega na powiększeniu wewnątrz krajowych składników potęgi, takich jak gospodarka, wojsko, dyplomacja, kultura. Według Johna Mearsheimera, kluczowym parametrem jest dochód narodowy, gdyż warunkuje on realizację pozostałych elementów.

Balansowanie zewnętrzne przejawia się w tworzeniu sojuszy i organizowaniu współpracy międzynarodowej w celu przeciwstawienia się hegemonowi lub rosnącemu w siłę nowemu mocarstwu.

Istotną innowacją teoretyczną w dziedzinie teorii polityki balansowania jest koncepcja „miękkiego balansowania” (ang. *soft balancing*) przedstawiona po raz pierwszy w artykułach Anthony’ego Pape’a¹⁰ i T.V. Paula¹¹ na łamach czasopisma *International Security*. Badacze ci uogólnili stosowaną po zakończeniu zimnej wojny praktykę wielu państw, które za pomocą kombinacji środków ekonomicznych, dyplomatycznych, kulturalnych i instytucjonalnych próbowały przeciwstawić się jednostronnej hegemonii USA. Były one zdane na wykorzystanie tylko takich środków ze względu na zbyt mały w stosunku do hegemonicznego mocarstwa potencjał militarny, a co za tym idzie, możliwość odwoływania się do klasycznego „twardego balansowania” (ang. *hard balancing*).

Należy mieć na uwadze także to, że potęga i siła nie są koniecznym warunkiem skutecznej polityki balansowania, gdyż równie ważną rolę odgrywają kryteria geograficzne, umiejętność identyfikacji zagrożeń oraz postrzeganie intencji innych

⁸ Zob. najważniejsze prace K. Waltza: *Man, the State and War*, Columbia University Press, New York 1959; idem, *Theory of International Relations*, Addison-Wesley, Reading MA, 1979; idem, *Realism and International Politics*, Routledge, New York 2008.

⁹ Zob. I. Levy, „Balances and balancing: Concept. Propositions and research design”, w: A. Vasquez, C. Elman (red.), *Realism and the Balance of Power; A New Debate*, Prentice Hall, Upper Saddle River 2003, s. 128–153.

¹⁰ A. Pape, „Soft balancing against the United States”, *International Security* 2005, nr 1, s. 7–45.

¹¹ T.V. Paul, „Soft balancing in the age US primacy”, *International Security* 2005, nr 1, s. 46–71.

państw. W związku z tym można przyjąć, że przedmiotem polityki balansowania jest też przeciwdziałanie przyszłym zagrożeniom (ang. *balance of threat*).

Odnosząc powyższe teoretyczne uogólnienia o polityce balansowania do logiki stosunków międzynarodowych w omawianym regionie, należy w pierwszej kolejności zadać pytanie badawcze, dlaczego w tym przypadku większe analityczne zastosowanie ma właśnie ta teoria i który z proponowanych przez nią modeli jest tu najbardziej adekwatny. Czy zatem mamy do czynienia z tradycyjnym „twardym balansowaniem” czy też „miękkim”? Równie ważne jest pytanie o to, czy państwa regionu balansują przeciw rosnącej potędze innych państw, czy też przeciw zagrożeniom przez nie stwarzanym.

Na podstawie odpowiedzi na powyższe pytania badawcze można sformułować następujące założenia badawcze w formie roboczych hipotez.

Po pierwsze, w regionie Azji i Pacyfiku działalność ogólnoregionalnych instytucji charakteryzuje formalizm i nieumiejętność stwarzania efektywnych reżimów współpracy.

Po drugie, regionalny układ sił odznacza się wysoką dynamiką zmian.

Po trzecie, mocarstwa regionu odwołują się aktywnie do polityki balansowania, która przybiera różne formy: balansowania „miękkiego” (*soft*) i „twardego” (*hard*) w wymiarze unilateralnym, bilateralnym, trilateralnym, subregionalnym.

Mając to na uwadze, część empiryczną artykułu podzielono na trzy części. W pierwszej z nich zostanie zaprezentowany stan debaty na forum instytucji regionalnych. Druga przedstawia najważniejsze tendencje rozwojowe w układzie sił w stosunkach wewnątrzregionalnych. W trzeciej omówiono politykę balansowania dwóch najważniejszych mocarstw w regionie – USA i Chin – w ramach nowego wyłaniającego się układu bipolarnego.

INSTYTUCJE OGÓLNOREGIONALNE W REGIONIE AZJI I PACYFIKU

Po zakończeniu zimnej wojny dyskurs o instytucjach ogólnoregionalnych toczy się w ramach dwóch konkurujących koncepcji, „Wspólnoty Pacyfiku” opartej na wartościach Zachodu i „Wspólnoty Wschodnioazjatyckiej”, odwołującej się do wartości kultury i cywilizacji wschodnioazjatyckiej¹². Zwolennicy tej drugiej, w tym byli premierzy Mahathir bin Mohamed (Malezja) i Lee Kuan Yew (Singapur) oraz intelektualści (Kishore Mahbubani), w sposób zawołowany odwoływali się do tradycyjnego hasła „Azja dla Azjatów”, aczkolwiek nie odżegnywali się od współpracy z Zachodem¹³.

Negatywne postrzeganie instytucji w regionie to efekt ich ograniczonej funkcjonalności w organizowaniu współpracy, co brytyjski tygodnik *The Economist* określa ironicznym mianem *talking shop*. Regionalne spotkania na szczycie organizo-

¹² E. Haliżak, „Wspólnota Pacyfiku a Wspólnota Wschodnioazjatycka”, *Żurawia Papers* 2006, z. 8.

¹³ Zob. m.in. K. Mahbubani, *Wielka konwergencja. Azja, Zachód i logika jednego świata*, przeł. H. Bińczak, M. Halaba, Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.

wane w 2017 r. w pełni potwierdzają ich formalny i dekoracyjny wręcz charakter. Empirycznym potwierdzeniem tej diagnozy jest zachowanie prezydenta USA Donalda Trumpa, który ostatniego dnia swej podróży do Azji Wschodniej nie wziął udziału w zwyczajowym spotkaniu przywódców regionu – Szczycie Azji Wschodniej (*East Asia Summit*) po zakończeniu spotkania z przywódcami ASEAN i oddelegował w zamian sekretarza stanu Rexa Tillersona¹⁴.

Wcześniej w dniach 9–10 listopada w Da Nang w Wietnamie odbył się szczyt APEC (*Asia-Pacific Economic Cooperation*, Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku). Pozostał on mimo wszystko na drugim planie, gdyż cała uwaga obserwatorów była skupiona na bilateralnym wymiarze wizyty prezydenta USA w Wietnamie i jego spotkaniach z przywódcami komunistycznego państwa. Było to naturalne, zważywszy na fakt, że Wietnam odgrywa wyjątkowo ważną rolę w amerykańskiej strategii rebalansowania ukierunkowanej na przeciwstawienie się rosnącym w siłę Chinom, co USA traktują jako zagrożenie dla regionalnej równowagi sił i ich hegemonii na tym obszarze¹⁵. Ta strategiczna kalkulacja dotyczy państwa o autorytarnym ustroju, z którym USA w przeszłości prowadziły wojnę (1964–1973).

Szczyt APEC w Da Nang był jednak pod pewnym względem znaczący, mianowicie w wygłoszonym tam przemówieniu prezydent USA używał terminu „region Indo-Pacyfiku”, co jednoznacznie potraktowano jako oficjalne przeformułowanie przez USA dotychczas obowiązującego terminu: Azja i Pacyfik, który występuje w nazwach własnych instytucji, think tanków, tytułach czasopism, a także w obiegu polityczno-naukowym.

W dniach 13–14 listopada zorganizowano 31 szczyt przywódców ASEAN. Co najmniej dwa ważne powody sprawiły, że przyciągnął on uwagę obserwatorów. Po pierwsze, odbył się w stolicy Filipin, państwa, którego prezydentem jest Rodrigo Duterte, znany z kontrowersyjnych sposobów rozprawiania się z przestępczością zorganizowaną. Po drugie, przypadał w pięćdziesiątą rocznicę powstania tej organizacji, co stało się okazją do wielu podsumowań, okolicznościowych publikacji i konferencji.

Należy zauważyć, że dziesięć państw ASEAN dysponuje znaczącym potencjałem ekonomicznym w świecie. Zaawansowana współpraca gospodarcza w ramach rozwinętej strefy wolnego handlu, ale nie przekształconej jeszcze w unię celną, pod nazwą Wspólnota Ekonomiczna ASEAN (*ASEAN Economic Community*) sprawia, że jest ona postrzegana jako spójna i zintegrowana całość zamieszkała przez 630 mln ludzi wytwarzających w 2015 r. łączny dochód narodowy w wysokości 2,4 bln USD, co plasuje ASEAN na piątym miejscu wśród największych gospodarek świata.

Wysokiej spójności ekonomicznej nie towarzyszy analogiczna jedność w sferze politycznej – co jest efektem przyjętego mechanizmu funkcjonowania opartego na jednomyślności decydowania i nieingerowaniu w wewnętrzne sprawy państw człon-

¹⁴ O. Holmes, „Trump skips East Asia Summit on final day of 12 day tour”, *The Guardian* z 14 listopada 2017 r., www.theguardian.com/us-news/2017/nov/14... (dostęp: 16.01.2018).

¹⁵ R.D. Kaplan, „The Vietnam solution: How a former enemy become a crucial US ally in balancing China rise”, *The Atlantic*, czerwiec 2012, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2012/06/the-vietnam-solution/308969/> (dostęp: 10.03.2018).

kowskich. W takich okolicznościach warunkiem jakiegokolwiek międzynarodowej aktywności jest utrzymanie jedności wszystkich państw członkowskich – co w ostatnich latach nie zawsze było osiągalne. Od 2012 r. dwa państwa ASEAN, Kambodża i Laos, zajmują odmienne niż pozostałe stanowisko w sprawie sporu z Chinami o archipelag na Morzu Południowochińskim (zob. edycje *Rocznika Strategicznego* z ostatnich pięciu lat).

Ewidentna słabość ASEAN w sferze politycznej koordynacji przekłada się na małą efektywność dwóch form wielostronnej współpracy w sferze bezpieczeństwa pod auspicjami tej organizacji. Chodzi tu o coroczne spotkania ministrów obrony ASEAN i ich odpowiedników z innych państw regionu (ang. *ASEAN Defence Minister's Meeting Plus* – ADMM-Plus) oraz Regionalne Forum ASEAN (ang. *ASEAN Regional Forum*), w którym państwa są reprezentowane przez ministrów spraw zagranicznych. Spotkania, rozmowy i negocjacje na tych dwóch forach mają nieformalny charakter, zatem nie są funkcjonalne z punktu widzenia architektury bezpieczeństwa.

Najważniejszym jednak powodem słabości ASEAN jako niezależnego centrum siły i oddziaływania w regionie jest to, że ta grupa państw staje się w coraz większym stopniu areną rywalizacji między Chinami i USA, w związku z czym nie mają one innego wyboru niż balansowanie między nimi. Problem jednak polega na tym, że ASEAN nie balansuje jako całość, ale czynią tak poszczególne państwa tego ugrupowania w trosce o jak najlepszą obronę swoich interesów narodowych¹⁶. To z kolei nie sprzyja spójności ugrupowania, prowadząc do coraz większego zróżnicowania państw w odniesieniu do podstawowych kwestii stosunków wewnątrzregionalnych.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że państwa ASEAN przystąpiły do polityki balansowania około 2009 r., kiedy się przekonały, że Chiny stają się coraz bardziej asertywne w morskich sporach terytorialnych i przestają być mocarstwem, które szanuje *status quo*, w związku z tym zaczęły one doceniać znaczenie stosunków z USA i postrzegać Amerykę jako ważnego interesariusza (*stakeholder*) w regionie, nie pozostając ponadto w jakimkolwiek sporze terytorialnym z nią.

Warto zauważyć, że w 2009 r. USA nawiązały dialog polityczny z ASEAN, podpisując Traktat o przyjaźni i współpracy (ang. *Treaty of Amity and Cooperation*), a w 2015 r. obydwie strony uznały wzajemne relacje za strategiczne. W 2016 r. zorganizowano pierwszy szczyt USA–ASEAN. Bardzo ważną rolę w tych stosunkach odgrywają kwestie ekonomiczne, które tworzą dla nich solidną bazę materialną. Tak więc państwa ASEAN są ważnym rynkiem dla eksportu USA, zajmując czwarte miejsce po Kanadzie, Meksyku i Chinach. Natomiast największe znaczenie ma współpraca w dziedzinie bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Państwa ASEAN w 2015 r. ulokowały w USA w tej formie 25 mld USD, tj. więcej niż Chiny i Indie razem wzięte. Dla porównania wartość japońskich inwestycji wyniosła 411 mld USD. Z kolei inwestycje firm amerykańskich w państwach ASEAN w tym czasie zamknęły się kwotą 274 mld USD, tj. więcej niż łącznie w Chinach, Indiach i Republice

¹⁶ B. Ho, „ASEAN security architecture: Tension between national interests and regional institutions”, *Asia – Pacific Bulletin*, nr 365, 29 września 2016 r.

Korei. W 2004 r. USA podpisały umowę o wolnym handlu z Singapurem, pierwszą tego rodzaju z państwem azjatyckim¹⁷.

Rozwiniętą współpracę USA–ASEAN na poziomie instytucjonalnym uzupełnia kooperacja na poziomie bilateralnym w sferze politycznej i bezpieczeństwa. Filipiny i Tajlandia mają podpisane umowy o współpracy wojskowej. W strategii bezpieczeństwa narodowego USA określa się je mianem sojuszników, a pozostałe trzy państwa: Wietnam, Indonezję i Malezję – jako ważnych partnerów¹⁸.

Potwierdzeniem wysokiego poziomu zaawansowania współpracy były treść i forma komunikatu wydanego po zakończeniu spotkania na szczycie USA–ASEAN w Manili 13 listopada 2017 r. Zawiera on wyjątkowo długą listę problemów, które obydwie strony uważają za ważne w kształtowaniu strategicznego charakteru relacji bilateralnych¹⁹.

Komunikat wydany po spotkaniu na szczycie Chiny–ASEAN pod względem stylistyki i formy brzmi podobnie jak ten opublikowany po szczycie USA–ASEAN, ale jedna kwestia w obydwu jest ujmowana podobnie, a mianowicie spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim. W tym pierwszym Chiny zgodziły się na rozwiązanie go na podstawie uzgodnionych w 2002 r. reguł (*South China Sea code of conduct*)²⁰. Podobnie rzecz ujęto w komunikacie po szczycie USA–ASEAN.

Formalna zgoda na pokojowe rozwiązanie tego problemu ma wyłącznie charakter taktyczny i nie może przesłaniać faktu, że w długofalowym wymiarze strategicznym intencje wszystkich stron, w tym przede wszystkim Chin, są całkowicie odmienne²¹. Państwa ASEAN wykazują coraz większą wrażliwość i obawę w tej kwestii, mając w pamięci wypowiedziane przez ministra spraw zagranicznych Chin w 2010 r. podczas posiedzenia Regionalnego Forum ASEAN słowa: „Chiny to duże państwo, a inne państwa są małe i jest to oczywisty fakt”²². Pomimo wyroku Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza sytuacja na Morzu Południowochińskim się nie zmieniła. W 2017 r. Chiny z powodzeniem realizowały swoją strategię polegającą na rozwijaniu bilateralnych relacji z poszczególnymi państwami ASEAN, zwłaszcza z tymi, w których zaczęły się przejawiać autorytarne formy sprawowania władzy, tj. z Kambodżą, Tajlandią, Malezją i Filipinami²³.

Ograniczone zasoby i potencjał sprawiają, że państwa ASEAN nie są w stanie realizować konwencjonalnej polityki równoważenia wpływu rosnących w siłę

¹⁷ *ASEAN Matters for America/America Matters for ASEAN*, East–West Center, Washington 2017, www.asianmattersforamerica.org/sites/default/files//pdfs/Asia_MattersforAmerica.org/ASEANpdf (dostęp: 26.03.2018).

¹⁸ National Security Strategy..., s. 46.

¹⁹ *Chairman's statement of the 5th ASEAN–US Summit to Commemorate the 40th Anniversary of ASEAN–US Dialogue Relations: Partnering for Change, Engaging the World*, www.asean.org.

²⁰ *Chairman's statements of the 20th ASEAN–China Summit, 13 November 2017, Partnering for Change, Engaging the World*, www.asean.org.

²¹ Zob. Zhou Fangyin, „Between assertiveness and self-restraint: Understanding China's South China Sea policy”, *International Affairs* 2016, nr 4, s. 869–890; K. Morton, „China's ambition in the South China Sea: Is a legitimate maritime order possible?”, *ibidem*, s. 909–940.

²² J. Kurlantzick, „The belligerents”, *The New Republic* z 17 lutego 2011 r.

²³ T. Pongsudhirak, P. Pananond, „Trump faces prosperity and insecurity in Southeast Asia”, *PacNet*, nr 83, 9 listopada 2017 r.

Chin. Zamiast tego mniej więcej od dekady przystąpiły one do realizacji polityki balansowania określanej mianem „odgradzania się” (ang. *hedging*), w ramach której potencjalne zagrożenie stwarzane przez Chiny jest równoważone przez rozwijanie współpracy w sferze politycznej i bezpieczeństwa z USA²⁴. W tej dziedzinie państwa ASEAN dokonały istotnej innowacji w postaci „zinstytucjonalizowanego odgradzania się” (ang. *institutionalized hedging*), której istota polega na tym, że instytucje są świadkiem polityki balansowania przeciwko bardziej potężnym państwom²⁵. Jeden z badaczy zauważa wręcz, że instytucje w regionie Azji i Pacyfiku są w większym stopniu instrumentem polityki balansowania aniżeli realizacji funkcji, dla których zostały powołane²⁶. O użyteczności instytucjonalnego balansowania decydują względy bezpieczeństwa. Kai He, badacz duński chińskiego pochodzenia, argumentuje, że pogłębiająca się współzależność sprawia, iż rosną koszty zapewnienia bezpieczeństwa wyłącznie za pomocą środków militarnych, takich jak sojusze. W tej sytuacji państwa wykorzystują wielostronne instytucje do ograniczenia potęgi i wpływu innych mocarstw. Przykładem są działania ASEAN, Chin i USA, które prowadzą aktywną politykę instytucjonalnego balansowania w regionie w celu zapewnienia własnego bezpieczeństwa²⁷. Tego rodzaju strategia daje gwarancję pokoju i stabilności regionalnej, i to pomimo braku ogólnoregionalnej instytucji bezpieczeństwa takiej jak NATO²⁸.

DYNAMIKA ZMIANY UKŁADU SIŁ W REGIONIE

Stany Zjednoczone, które forsują nową nazwę regionu „Indo-Pacyfiku”, uzasadniają to argumentem zmiany układu sił w wyniku awansu ekonomicznego Indii w gospodarce światowej i nabywania przez to mocarstwo nowych atrybutów potęgi, której parametry prezentuje poniższa tabela.

²⁴ K. Cheng-chwee, „The essence of hedging: Malaysia and Singapore response to a rising China”, *Contemporary Southeast Asia* 2008, nr 2, s. 159–185.

²⁵ K. He, „Does ASEAN matters? International relations theories, institutional realism and ASEAN”, *Asian Security* 2006, nr 2, s. 189–214; idem, „Contested regional orders and institutional balancing in the Asia Pacific”, *International Politics* 2015, nr 2, s. 208–222.

²⁶ J. Rüland, „Southeast Asia regionalism and global governance: ‘Multilateral utility’ or ‘hedging utility’”, *Contemporary Southeast Asia* 2011, nr 1, s. 83–112.

²⁷ K. He, „Institutional balancing and international relations theory: Economic interdependence and balance of power strategies in Southeast Asia”, *European Journal of International Relations* 2008, nr 3, s. 489–518; idem, *Institutional Balancing in the Asia-Pacific: Economic Interdependence and China's Rise*, Routledge, London 2009.

²⁸ S. Burgess, J. Beilstein, „Multilateral defence cooperation in the Indo-Asia-Pacific region: Tentative steps toward a regional NATO?”, *Contemporary Security Policy* 2017, <https://doi.org/10.1080/13523260.2017.1386953> (dostęp: 20.01.2017).

Tabela 1
Dystrybucja parametrów potęgi Chin, Indii, Japonii i USA

	Chiny	Indie	Japonia	USA
Potencjał militarny	••	••	••	•••
Potencjał ekonomiczny	•••	•	••	•••
Potencjał demograficzny	•••	•••		•
System współpracy i sojuszy (<i>networking</i>)	•	••	••	•••
Dyplomacja	•	•	•	••
Pomoc rozwojowa			••	•••
Cyberpotęga	•••	•	•	•••
Zasoby naturalne	••	•		•••
Inne instrumenty miękkiej siły	•	••	•	••

Legenda: • zasoby ograniczone

•• zasoby umiarkowane,

••• zasoby rozwinięte.

Źródło: X. Wickett, J. Nilsson-Wright, T. Summers, *The Asia-Pacific Power Balance Beyond US-China Narrative*, Chatham House, Research Paper, wrzesień 2015.

W celu bardziej dokładnego zilustrowania dynamiki układu sił w analizowanym regionie przedstawione zostaną dane o aktualnej wielkości dochodu narodowego położonych tam państw należących do grupy G-20 (tabela 2) oraz ich wydatkach na obronę (tabela 3).

Tabela 2
Produkt krajowy brutto w państwach regionu Azji i Pacyfiku należących do grupy G-20 w cenach bieżących

Państwo	PKB w mld USD
USA	18 624,48
Chiny	11 199,15
Japonia	4 940,16
Indie	2 263,79
Kanada	1 529,76
Republika Korei	1 411,25
Rosja	1 283,09
Australia	1 204,62
Meksyk	1 046,92
Indonezja	932,26

Źródło: <https://tradingeconomics.com/china/gdp> (dostęp: 13.01.2018).

Tabela 3

Wydatki na zbrojenia w cenach bieżących i jako procent PKB mocarstw regionu Azji i Pacyfiku w latach 2014–2016

Państwa	Wydatki na zbrojenia w mld USD			Wydatki na zbrojenia jako % PKB		
	2014	2015	2016	2014	2015	2016
USA	610 636	595 010	606 233	3,5	3,3	3,3
Chiny	200 915	214 093	225 713	1,9	1,9	1,9
Rosja	61 622	66 419	70 345	4,5	4,9	5,3
Indie	50 813	51 292	55 631	2,5	2,4	2,5
Japonia	41 159	41 104	41 569	1,0	1,0	1,0

Źródło: SIPRI Yearbook 2017.

Analiza danych z tabeli 2 i 3 potwierdza wzrost potęgi Chin, u którego podstaw leży systematyczny przyrost PKB (przeciętnie 7% w ostatnich kilku latach). Z takim tempem wzrostu gospodarczego są skorelowane wydatki na zbrojenia. Nie odstają one w wymiarze bezwzględny, ale ich udział w PKB od lat kształtuje się na poziomie 1,9%. Zatem gospodarka Chin nie jest przeciążona wydatkami na ten cel, czego nie można powiedzieć o gospodarkach USA, Rosji i Indii.

Rok 2017 był udany dla ChRL nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia. W październiku 2017 r. odbył się XIX Zjazd Komunistycznej Partii Chin, który zatwierdzając kandydaturę Xi Jinpinga na następną 5-letnią kadencję, przyczynił się do bezwzględnego umocnienia jego pozycji jako przywódcy państwa. Z uwagi na kulturę polityczną tego kraju jest to gwarancja stabilności wewnętrznej, która przełoży się na dużą aktywność w polityce zagranicznej²⁹.

Problem międzynarodowej aktywności i strategii międzynarodowej Chin jest przedmiotem niezwykle ożywionej debaty, której nie sposób odtworzyć ze względu na różnorodność stanowisk. W naszym przekonaniu objaśnienia w duchu realizmu ofensywnego Johna Mearsheimera³⁰ i neoliberalnego instytucjonalizmu³¹ to adekwatne narzędzia badania polityki zagranicznej tego państwa. Oferują one co prawda konkurencyjne sposoby eksplanacji, ale systematyzują naszą wiedzę o tym mocarstwie. Należy podkreślić, że zdecydowana większość badaczy przyjmuje pogląd, iż Chiny akceptują *status quo*, dlatego że obecny porządek międzynarodowy

²⁹ S. Ho, B. Ho, „After China’s 19th Party Congress – implications for the regional architecture and order”, PacNet, nr 82, 8 listopada 2017 r.

³⁰ J. Mearsheimer, „China’s unpeaceful rise”, *Current History*, kwiecień 2006, s. 160–162; idem, „The gathering storm: China’s challenge to US power in Asia”, *Chinese Journal of International Politics* 2010, nr 4, s. 381–396.

³¹ J. Ikenberry, „The Rise of China and the future of the West: Can the liberal system survive?”, *Foreign Affairs* 2008, nr 1, s. 23–35.

przynosi im korzyści³², ale także dlatego, że jako państwo i mocarstwo przejawiają one wiele słabości³³.

Zmiana układu sił w regionie Azji i Pacyfiku z powodu wzrostu potęgi Chin jest antycypowana przez pozostałe państwa jako obiektywny trend rozwojowy, do którego dostosowują one swoje strategie postępowania, i w związku z tym nie jest traktowana jako czynnik destabilizujący i zagrażający bezpieczeństwu.

Natomiast program nuklearny i raketowy Korei Północnej, który w 2017 r. nabrał nowego przyspieszenia, przeciwnie, stwarzał wyjątkowe zagrożenie dla regionalnego układu sił i bezpieczeństwa, ponieważ powstała realna perspektywa uzyskania przez to autorytarne państwo statusu mocarstwa nuklearnego.

W 2017 r. Korea Północna przeprowadziła szereg udanych testów z raketami dalekiego zasięgu, co świadczyło o znaczącym postępie technologicznym w budowie rakiety międzykontynentalnej. Jeśli do tego dodać udaną próbę podziemną z bronią atomową, to wszystko uprawdopodobniło scenariusz przekształcenia Korei Północnej w mocarstwo nuklearne (środki przenoszenia w postaci raket plus ładunki nuklearne). Reakcja państw regionu na te działania była nadzwyczaj jednolita, o czym świadczy wyjątkowa jednomyślność członków stałych Rady Bezpieczeństwa w postaci przyjęcia 5 sierpnia 2017 r. rezolucji nr 2371 o nałożeniu bardzo rygorystycznych sankcji na to państwo. Przewidują one całkowity zakaz importu przez inne państwa towarów z Korei Północnej, w tym ryb i owoców morza, aby uniemożliwić osiągnięcie jakichkolwiek dochodów w walutach wymiennych. Zakazano także przyjmowania większej liczby północnokoreańskiej siły roboczej przez inne państwa³⁴.

Poziom restrykcyjności sankcji jest wyjątkowo duży, ale efektywność zależy od dyscypliny i zgodności w ich stosowaniu. Do chwili obecnej, tj. drugiej połowy stycznia 2018 r., nie zanotowano wyłomu pod tym względem nawet ze strony Chin i Rosji. A jedynym nowym wydarzeniem jest wznowienie rozmów między obydwojema państwami koreańskimi o wysłaniu wspólnej ekipy na igrzyska olimpijskie w Korei Południowej.

W odniesieniu do sytuacji wokół Korei Północnej i jej programu nuklearnego warto mieć na uwadze następujące okoliczności, które wyznaczają specyfikę tego problemu. Po pierwsze, absolutnym błędem jest twierdzenie, że obecny reżim w Korei Północnej jest irracjonalny. Po drugie, reżim północnokoreański z pewnością się nie zgodzi na zaprzestanie swego programu w zamian za koncesje ekonomiczne. Po trzecie, opcja rozwiązania wojskowego nie wchodzi w rachubę. Po czwarte, Chiny bardziej obawiają się upadku reżimu w Korei Północnej aniżeli posiadania przez

³² B. Womack, „Asymmetric parity: US–China relations in a multimodal world”, *International Affairs* 2016, nr 6, s. 1463–1480.

³³ E. Haliżak, „Stosunki USA–Chiny. Falsyfikacje hipotezy »pułapki Tukidydesa«”, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations* 2016, nr 4, s. 9–33.

³⁴ B. Glaser, C. Horkiewicz, „North Korea and trade dominate agenda”, *Comparative Connections* 2017, nr 2, s. 21–34.

nią broni nuklearnej³⁵. Do tego należy dodać jeszcze jeden bezdyskusyjny pewnik, a mianowicie to, że na przestrzeni dziejów aż do czasów współczesnych Korea odgrywała i nadal odgrywa kluczową rolę w równowadze sił w regionie Azji Północno-Wschodniej³⁶.

Zatem efektywne odstraszenie, które ma doprowadzić do denuklearyzacji Korei Północnej, czego domagają się cztery kluczowe mocarstwa: USA, Chiny, Japonia i Rosja, musi brać pod uwagę powyższe uwarunkowania. Chodzi o znalezienie takiego algorytmu, który zapewniłby osiągnięcie wspomnianych celów. Wymagane jest tu zgodne współdziałanie nie tylko wymienionych czterech mocarstw, lecz także obydwu państw koreańskich.

UKŁAD BIPOLARNY USA–CHINY MIĘDZY WSPÓŁPRACĄ A STRATEGIAMI BALANSOWANIA

Absolutnie nową jakością w stosunkach międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku w 2017 r. było umocnienie się bipolarnego układu USA–Chiny. Przesądziły o tym dwojakiemu rodzaju okoliczności.

Po pierwsze, na poziomie empirycznym pojawiły się dane i fakty, na podstawie których można z powodzeniem mówić o zmianie układu sił (ang. *power shift*). W badaniach problemu w naszym kraju pierwsza podjęła ten temat Agnieszka Aleksy-Szucsich, pisząc: „Jednym z głównych założeń realizmu jest przekonanie, że dystrybucja siły w obrębie systemu lub dwóch mocarstw jest głównym czynnikiem nadającym kształt relacjom międzynarodowym. Zarówno teoria tranzycji potęgi, jak i cyklu siły pozostaje zgodna z powyższym stwierdzeniem, z tą jednak różnicą, że w myśl teorii tranzycji to dystrybucja w obrębie dwóch mocarstw jest głównym determinantem, natomiast według teorii cyklu siły to dystrybucja potęgi w obrębie systemu kształtuje relacje międzynarodowe i występowanie wojen”³⁷. Opublikowane na łamach *Rocznika Strategicznego* od 1995 r. artykuły na temat stosunków międzynarodowych w regionie Azji i Pacyfiku są materiałem empirycznym jednoznacznie wspierającym tezę o zmianie układu sił i wyłonieniu się nowego bipolaryzmu USA–Chiny.

Po drugie, w strategiach międzynarodowych obydwu mocarstwa, tj. USA i Chiny, postrzegają siebie nawzajem jako najważniejszych partnerów współpracy i konkurencji zarazem. Uznają też, że tworzą najważniejszą bilateralną relację we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

³⁵ D. Roy, „Misunderstanding North Korea”, *Asia Pacific Issues*, nr 133, sierpień 2017.

³⁶ E. Vogel, „The three kingdoms, Korea: Where Northeast Asian power converge”, *Harvard Asia-Pacific Review* 1997, nr 2, s. 75–85.

³⁷ A. Aleksy-Szucsich, „Teoria tranzycji potęgi i teoria cyklu siły”, w: F. Gawrycki i inni (red.), *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 30–44.

Ważną okolicznością mającą wpływ na taki stan stosunków USA–Chiny była zmiana na stanowisku prezydenta, który w kampanii wyborczej zapowiadał w razie zwycięstwa podjęcie stanowczych działań przeciwko Chinom z powodu manipulowania kursem własnej waluty celu osiągnięcia korzyści w wymianie handlowej z USA, a także z powodu praktyk zawłaszczania praw własności intelektualnej przez chińskie przedsiębiorstwa w USA. Zapowiedź konfrontacji z Chinami zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i politycznym, w połączeniu z retoryką pod hasłem *America first* i wypowiedziami sugerującymi odejście od zasady „polityki jednych Chin” (ang. *one China policy*), w pierwszym kwartale 2017 r. stała się źródłem obaw i napięć. Tym bardziej że większość obserwatorów i ekspertów zadawała pytanie, czy prezydent Trump jest w stanie wypracować wielką strategię w polityce zagranicznej³⁸.

Wydarzenia następnego miesiąca 2017 r. nie potwierdziły powyższych obaw. Najważniejsze z nich to dwa spotkania na szczycie Chiny–USA (pierwsze w kwietniu na Florydzie, a drugie w listopadzie w Pekinie). Pozytywny wydzźwięk obydwu nadał nowe impulsy w sferze współpracy gospodarczej (np. umowa o uruchomieniu montowni samolotów pasażerskich firmy Boeing w Chinach), ale nade wszystko uzgodniono w ogólnych zarysach wspólne stanowisko w sprawie denuklearyzacji Korei Północnej (zob. głosowanie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w sprawie wprowadzenia sankcji wobec niej).

Najważniejsze jednak znaczenie w określeniu stanowiska USA wobec Chin ma opublikowana w grudniu 2017 r. Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA, w której znalazły się takie oto stwierdzenia: „Chiny zamierzają wyrugować USA z regionu Indo-Pacyfiku oraz wprowadzić swój oparty na ingerencji państwa model gospodarczy, aby dokonać zmian w regionie (...) Przez całe lata polityka USA opierała się na założeniu, że wspieranie rozwoju Chin i ich integracji z systemem międzynarodowym przyczyni się do ich liberalizacji. Wbrew tym nadziejom Chiny zwiększyły swoją potęgę kosztem suwerenności innych i promują swój autorytarny system (...). Ważnym czynnikiem modernizacji sił zbrojnych i ekspansji gospodarki jest dostęp do innowacyjnej gospodarki amerykańskiej, w tym amerykańskich uniwersytetów światowej klasy”³⁹.

W części dotyczącej strategii rozwijania stosunków z samymi Chinami napisano zaś: „Chociaż USA zamierzają kontynuować współpracę z Chinami, to Chiny za pomocą zachęt gospodarczych i pośrednio presji militarnej wymuszają na innych państwach poparcie dla ich programu politycznego i bezpieczeństwa. Chińskie inwestycje infrastrukturalne i strategie handlowe podporządkowane są ich geopolitycznym aspiracjom”⁴⁰.

³⁸ P. Dombrowski, S. Reich, „Does Donald Trump have a grand strategy?”, *International Affairs* 2017, nr 5, s. 1013–1037.

³⁹ *National Security Strategy...*, s. 25.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 39.

Pomimo antychińskiej retoryki obydwu mocarstwa podczas spotkania na szczycie w kwietniu 2017 r. uzgodniły powołanie nowego forum współpracy pod nazwą „Całościowy Dialog Ekonomiczny USA–Chiny” (*US–China Comprehensive Economic Dialogue*) w miejsce dotychczasowego „Strategicznego i Ekonomicznego Dialogu USA–Chiny” (*US–China Strategic and Economic Dialogue*). Za najważniejsze zadanie do rozwiązania uznano równoważenie wymiany handlowej, której wartość wyniosła w 2016 r. około 500 mld USD⁴¹. To wyjątkowo trudna kwestia, gdyż deficyt USA w handlu z Chinami (370 mld USD w 2016 r.) to efekt nie polityki handlowej Chin, ale różnic strukturalnych obydwu gospodarek⁴².

Wysokiemu poziomowi zinstytucjonalizowanej współpracy gospodarczej towarzyszy aktywna polityka balansowania (rebalansowania) obydwu mocarstw. Większą aktywność w tej dziedzinie przejawiały USA, które kontynuowały zapoczątkowaną przez administrację Baracka Obamy strategię zwrotu (ang. *pivot*)⁴³, odwołując się do bogatej tradycji strategicznego działania w tym regionie⁴⁴. Istotą podejścia USA jest montowanie – aranżowanie systemów bilateralnych sojuszy, wśród których najważniejszą rolę odgrywają te z Japonią, Republiką Korei i Australią⁴⁵. Istotę polityki rebalansowania w jednym z wystąpień scharakteryzowała Susan Thornton z Departamentu Stanu, podsekretarz ds. Azji Wschodniej, stwierdzając: „Myślę, że nadużywa się tu sloganów, ale z pewnością rebalansowanie wynika z faktu, że USA są mocarstwem regionu, w którym zamierzają się angażować, ponieważ jesteśmy gwarantami bezpieczeństwa w tym regionie i odgrywa on kluczową rolę w naszym rozwoju ekonomicznym”⁴⁶.

Chiny w tej nowej sytuacji oficjalnie nie odwoływały się do polityki balansowania, wskazując, że relacje z USA to nowy typ stosunków dwustronnych o specjalnym statusie. W rzeczywistości jednak podejmowały działania, których nie można interpretować inaczej niż jak przeciwdziałanie (balansowanie) wpływom USA, zwłaszcza w sferze ekonomicznej⁴⁷.



⁴¹ S. Lester, Hua Zhu, „Where’s the beef? Finding a better way to resolve US–China trade relations”, *Free Trade Bulletin* z 8 listopada 2017 r., CATO Institute.

⁴² Li Sheng, „Explaining US–China economic imbalances: A social perspective”, *Cambridge Review of International Affairs* 2016, nr 3, s. 1097–1111.

⁴³ K. Campbell, B. Andrews, *Explaining the US ‘Pivot’ to Asia*, Programme Paper, Chatham House, 1 sierpnia 2013 r.

⁴⁴ M. Green, *By More Than Providence: Grand Strategy and American Power in the Asia-Pacific since 1783*, Columbia University Press, New York 2016.

⁴⁵ Shin Kawashima, op. cit., s. 23–36.

⁴⁶ R.A. Cossa, B. Glosserman, „Continuity (and anxiety) continue”, *Comparative Connections* 2017, nr 2, s. 6.

⁴⁷ Mie Oba, „TPP, RCEP and FTAAP: Multilayered regional economic integration and international relations”, *Asia-Pacific Review* 2016, nr 1, s. 100–114.

Analiza zachowań najważniejszych aktorów w regionie Azji i Pacyfiku w 2017 r. potwierdza w sposób niebudzący wątpliwości, że wszyscy oni realizują indywidualnie i zbiorowo politykę balansowania, upatrując w tym optymalny sposób ochrony ich interesów zamiast wspierania rozwoju instytucji ogólnoregionalnych w sferze ekonomicznej i bezpieczeństwa. Sprzyja temu brak konsensusu odnośnie do wartości konstytuujących „Wspólnotę Pacyfiku” i „Wspólnotę Wschodnioazjatycką”. Istotną przyczyną takiej dekompozycji jest promowanie przez USA nowej koncepcji regionu „Indo-Pacyfiku”.

Polityka balansowania w regionie realizowana jest w sposób unilateralny (USA, Chiny), bilateralny (np. USA–Japonia, USA–Republika Korei). Jak się jednak wydaje, najważniejszą formą jest balansowanie w układzie trójstronnym, w którym istnieje wiele kombinacji, takich jak np. Chiny–ASEAN–USA, Japonia–Chiny–Indie.

Cechą polityki balansowania w tym regionie jest instrumentalne wykorzystanie instytucji takich jak: bilateralne sojusze, umowy o wolnym handlu, wielkie programy infrastrukturalne. W ten mechanizm działania wpisuje się również ASEAN jako instytucja subregionalna, która stara się balansować między USA i Chinami.

Inną istotną cechą polityki balansowania w regionie, która nie generuje wyścigu zbrojeń, jest to, że ogranicza się ona w głównej mierze do sfery gospodarczej, o czym świadczy proliferacja dwu- i wielostronnych porozumień handlowych, które mając konkurencyjny charakter, odpowiadają kryteriom zarówno balansowania instytucjonalnego, jak i „miękkiego”. Jedyne przypadki „twardego” balansowania, tj. w kategoriach militarnych, odnosi się do Korei Północnej; ma ono charakter balansowania przeciw zagrożeniu (ang. *balance against threat*).

Najważniejszymi podmiotami takiej polityki są USA i Chiny, które współdziałając w wielu dziedzinach, starają się aktywnie kształtować regionalną równowagę sił zgodnie z własnymi preferencjami i interesami. Potwierdza to bezpośrednio założenie o dwubiegunowej strukturze międzynarodowego układu sił w regionie Azji i Pacyfiku.

THE ASIA-PACIFIC REGION:

A NEW STAGE IN THE REGIONAL BALANCE OF POWER POLICY

The aim of this article is to analyze international relations in the Asia-Pacific region in terms of the balance of power. This mode of analysis is justified not only by the explanatory power of this theoretical concept, but also by the absence of regional institutional arrangements. The United States as a superpower is very active in balancing and rebalancing regional strategy, motivated by the desire to counter China's growing influence. Meanwhile, in 2017 both superpowers were able to manage their bilateral relations by dialogue and cooperation on many regional issues, including North Korean nuclear programme.

Keywords: balance of power, power shift, alliances, balancing and rebalancing policy, US-China relations, US bilateral security arrangements, China's international strategy, North Korea's nuclear programme

Słowa kluczowe: równowaga sił, zmiana układu sił, sojusze, rodzaje polityki balansowania, dwubiegunowość, stosunki USA-Chiny, ASEAN, bilateralne układy sojusznicze USA, strategia międzynarodowa Chin